



The Holy See

List Papieża Franciszka do Prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina

*Jego Ekscelencja Pan Władimir Putin
Prezydent Federacji Rosyjskiej*

W tym roku przypada Panu zaszczyt i odpowiedzialne zadanie przewodniczenia Grupie 20 największych potęg gospodarczych świata. Wiem, że Federacja Rosyjska uczestniczyła w spotkaniach tej Grupy od chwili jej powstania i zawsze odgrywała pozytywną rolę w promowaniu dobrego zarządzania finansami światowymi, głęboko dotkniętymi przez kryzys, który rozpoczął się w 2008 r.

Aktualna sytuacja wielkiej wzajemnej zależności wymaga światowego programu finansowego, mającego własne sprawiedliwe i jasne zasady, aby na świecie zapanowała większa równość i solidarność, aby możliwe było w nim wyeliminowanie głodu, zapewnienie wszystkim godnej pracy, odpowiedniego mieszkania i niezbędnej opieki zdrowotnej. Obejmując przewodnictwo G20 w bieżącym roku, przyjął Pan zobowiązanie do ugruntowania reformy międzynarodowych organizacji finansowych oraz doprowadzenia do konsensusu w kwestii finansowych standardów, dostosowanych do obecnych warunków. Niemniej jednak gospodarka światowa będzie mogła rozwijać się naprawdę w takiej mierze, w jakiej będzie w stanie umożliwić godne życie wszystkim istotom ludzkim, od najstarszych po dzieci jeszcze w łonie matki, nie tylko obywatelom krajów należących do G20, ale wszystkim mieszkańcom ziemi, także i tym, którzy żyją w najtrudniejszych sytuacjach społecznych i w najdalszych zakątkach ziemi.

W tej perspektywie jest jasno widoczne, że w życiu narodów konflikty zbrojne stanowią zawsze rozmyślnie zanegowanie wszelkiej możliwej zgody międzynarodowej, powodując głębokie podziały i bolesne rany, do których zablźnienia potrzeba wielu lat. Wojny stanowią praktyczną rezygnację z wysiłków na rzecz osiągnięcia tych wielkich celów ekonomicznych i społecznych, które wyznaczyła sobie wspólnota międzynarodowa, jak na przykład *Millennium Development Goals*. Niestety, liczne konflikty zbrojne, które jeszcze dziś nękają świat, ukazują nam każdego dnia

dramatyczny obraz nędzy, głodu, chorób i śmierci. W istocie bez pokoju nie jest możliwy żaden rozwój ekonomiczny. Przemoc nigdy nie prowadzi do pokoju, który jest koniecznym warunkiem tego rozwoju.

Głównym celem spotkania przywódców państw i rządów dwudziestu największych potęg gospodarczych, które skupiają dwie trzecie ludności i 90% światowego PKB, nie jest bezpieczeństwo międzynarodowe. Jednakże nie będzie można na nim pominąć refleksji nad sytuacją na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza w Syrii. Niestety, z bólem trzeba stwierdzić, że zbyt wiele stronnicych interesów wzięło górę od chwili, kiedy rozpoczął się konflikt syryjski, uniemożliwiając znalezienie rozwiązania, które pozwoliłoby zapobiec niepotrzebnej masakrze, jakiej jesteśmy świadkami. Niech przywódcy państw G20 nie pozostają bierni w obliczu dramatów, które przeżywa od zbyt długiego już czasu umiłowana ludność syryjska, a które grożą zadaniem nowych cierpień regionowi tak bardzo doświadczonemu i potrzebującemu pokoju. Do wszystkich i do każdego z nich zwracam się z gorącym apelem, aby pomogli w znalezieniu dróg do przezwyciężenia różnych konfliktów i zrezygnowali z wszelkiego próżnego domagania się rozwiązania militarnego. Niech raczej zostaną podjęte nowe wysiłki, z odwagą i determinacją, na rzecz pokojowego rozwiązania na drodze dialogu i negocjacji między zaangażowanymi stronami, przy zgodnym wsparciu wspólnoty międzynarodowej. Jest ponadto obowiązkiem moralnym wszystkich rządów świata popieranie wszelkich inicjatyw, mających na celu organizowanie pomocy humanitarnej na rzecz tych, którzy cierpią z powodu konfliktu w kraju i poza jego granicami.

Panie Prezydencie, mając nadzieję, że te refleksje mogą stać się istotnym wkładem duchowym w wasze spotkanie, modlę się o owocny wynik prac G20. Modlę się o obfite błogosławieństwa dla Szczytu w Sankt Petersburgu, dla wszystkich uczestników, dla obywateli wszystkich państw członków i dla wszelkich działań i zadań prezydencji Rosji w G20 w 2013 r.

Prosząc Pana o modlitwę za mnie, korzystam z okazji, Panie Prezydencie, by przekazać wyrazy najwyższego szacunku.

Watykan, 4 września 2013 r.

Franciscus